

Kiedy znów zakwitną białe bzy – Jerzy Połomski i inni

Wiosna,wiosna,wiosna,
Wiosenny pierwszy wiew
Wiosna,wiosna,wiosna
I ciepły wiatr wśród drzew
I blade śnieżyczki wychyną na świat
Do słońca,całunków i lśnień
I w sercu tajemny rozchyli się kwiat
I po tym nadejdzie ten dzień
Kiedy znów zakwitną białe bzy
Z brylantowej rosy,z wonnej mgły
W parku pod platanem,pani siądzie z panem
Da mu słodkie usta rozkochane
Kiedy znów zakwitną białe bzy
Bzów aleją parki będą szły
Pojmą to najprościej,że jest czas miłości
Bo zakwitły przecież białe bzy
Wicher nocą szepce
Kroplami ciepłych dżdżów
Cudną białą bajkę
O kiściach białych bzów
Jak trudno po nocy uwierzyć tym snom
Gdy śnieg chłodem skrzy się i lśni
Że słońce w świat wejdzie
Jak w jasny swój dom
Ze przyjdą cudowne te dni
Kiedy znów zakwitną białe bzy
Z brylantowej rosy,z wonnej mgły
W parku pod platanem,pani siądzie z panem
Da mu słodkie usta rozkochane
Kiedy znów zakwitną białe bzy
Bzów aleją parki będą szły
Pojmą to najprościej,że jest czas miłości
Bo zakwitły przecież białe bzy
Bo zakwitły przecież białe bzy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych